

Stojąca koło domu

Ulica śpi
Mrużąc oczy telewizorów.
Już ubijacze pian umilkli.
I szelest różańca zacichł.
Ona stoi przy ścianie,
Kapcie i szlafrok wciąż wtulone w tynk.
Głowa w nasłuchiwaniu,
Nie śmierci pełna, lecz kurzu
i zapomnienia się boi.
W samotności dostojna tak przenikliwie, że nie poważysz się
Współczuć i ukłonić.
Nawet pies z kulawą nogą też
Nie.

Ewelina Wyrzykowska